

Władze UJ wezwały policję na pokojowy protest studentów

28 marca 2025

25 marca odbyła się spontaniczna i pokojowa manifestacja, w której uczestniczyli studenci i studentki. Nasłano na nich policję.

Protestowano przeciwko temu, że UJ bezprawnie nie odpowiada na wnioski o udostępnienie informacji publicznej dotyczącej remontu DS „Kamionka”. Wzywano władze do wypełnienia porozumienia kończącego strajk w DS „Kamionka”, czyli remontu i ponownego otwarcia akademika. Pod Collegium Novum znalazło się kilka radiowozów policji, a na miejscu znalazło się kilkunastu policjantów. Obecność policji była też nieproporcjonalnie duża i niespotykana na tego typu wydarzeniach. Liczba funkcjonariuszy była zbliżona do liczby i studentów uczestniczących w pikiecie. Po zakończeniu pikiety policjanci wylegitymowali kilka osób, które uznali za organizatorów zgromadzenia, ponieważ przemawiały. Funkcjonariusze grozili potencjalnymi konsekwencjami za uczestnictwo w zgromadzeniu, które uznali za nielegalne, pomimo że studenci podkreślali jego spontaniczny charakter.

Tłem dla wszystkiego pozostaje zorganizowany w maju zeszłego roku strajk okupacyjny. Po dziesięciu miesiącach od strajku zamknięty akademik wciąż stoi pusty, nie został wyremontowany ani otwarty dla studentów zgodnie z porozumieniem. W tym czasie studenci z Krakowskiego Koła Młodych IP głośno mówią o działaniach władz. Za tę krytykę i podnoszenie tematu DS „Kamionka” spotykają ich represje ze strony władz. Władze uczelni na czele z rektorem Jedynakiem notorycznie łamią także prawo do informacji. Pomimo wniosków studiujących bezprawnie odmawiają im udostępnienia wykonanego projektu remontu akademika i jego wyceny.

Podczas strajku okupacyjnego, władze Uniwersytetu Jagiellońskiego wezwały policję z nocy z 17 na 18 maja, żeby te zakończyły pokojowy strajk okupacyjny. Od tego czasu minęło 10 miesięcy i władze wielokrotnie stosują podobnie strategię. Studentom i studentkom grozi się pozwami za prowadzoną działalność. Administratorzy budynku czy ochrona wielokrotnie próbują usunąć studentów z terenu uczelni, podczas gdy rozdają ulotki lub prasę studencką. Podczas posiedzenia Senatu 29 stycznia straż rektorska użyła siły przeciwko jednemu studentowi, szarpiąc go i popychając. Następnie wszczęto wobec niego postępowanie dyscyplinarne za to, że publicznie krytykował władze UJ i mówił o ich działaniach w kwestii akademika Kamionka. Rektor UJ stosuje różnego rodzaju represje, aby zastraszyć protestujących studentów. Wczoraj władze Uniwersytetu po raz kolejny wezwały policję, żeby powstrzymać jakikolwiek sprzeciw studentów. Rektor Jedynak nie zmienił swojego podejścia wobec protestów studentów walczących o DS „Kamionka”. Dziesięć miesięcy temu wezwano policję, teraz się to powtarza. Czy to nowy standard Uniwersytetu Jagiellońskiego? Wątpliwości i zaniepokojenie budzi to, w jaki sposób władze uniwersytetu chcą radzić sobie z własnymi studentami. Zamiast rozmawiać, wolą wzywać policję.

Źródło: NowyObywatel.pl